
<http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAP/malzenstwo1.html>

Ks. Stanisław Hołodok

S-062. Sakrament małżeństwa (cz. I)

W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy, że na chrzcie, bierzmowaniu i Eucharystii, jako na sakramentach wtajemniczenia chrześcijańskiego, opiera się wspólne powołanie wszystkich uczniów Chrystusa, to znaczy powołanie do świętości i do misji głoszenia Ewangelii w świecie. W tych sakramentach otrzymujemy łaskę konieczną do życia według zasad naszej wiary podczas ziemskiej pielgrzymki do domu Ojca. Dwa inne sakramenty, mianowicie: święcenia (kapłaństwo) i małżeństwo mają na celu zbawienie innych ludzi. Jeżeli w kapłaństwie lub małżeństwie służymy innym, zasługujemy również na własne zbawienie. Posłannictwo kapłanów i małżonków służy umacnianiu Ludu Bożego w jego pielgrzymowaniu do niebieskiej ojczyzny. Sakrament małżeństwa umacnia i niejako konsekruje małżonków chrześcijańskich do pełnienia ich obowiązków oraz podkreśla godność tychże osób (por. KKK 1533-1535).

Znaczenie i godność sakramentu małżeństwa

Sakrament małżeństwa postrzegamy jako “małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą wspólnotę całego życia, czerpie ono siłę i moc z aktu stworzenia, lecz zostało dla ochrzczonych podniesione do wyższej godności przez zaliczenie do sakramentów Nowego Przymierza” (Obrzędy sakramentu małżeństwa, Katowice 1996; dalej = OM nr 1).

Według Biblii podstawą chrześcijańskiego rozumienia małżeństwa jest fakt stworzenia człowieka przez Boga i powołania go do miłości. Człowiek został stworzony na obraz Boga (Rdz 1,27), który jest miłością (1 J 4,8.16) i dlatego nie może żyć bez miłości. Małżeństwo i rodzina wyszły z rąk Bożych, są Bożym pomysłem i dlatego liturgia podkreśla, że nie zniszczył ich ani grzech pierworodny, ani kara potopu, ani inne kataklizmy (OM 4). W miłości mężczyzny i kobiety widziano podobieństwo do miłości Boga względem nas ludzi. Małżeństwo i rodzina już w Starym Testamencie wiązało się z historią zbawienia. Związek małżeński mężczyzny i kobiety stał się obrazem przymierza Boga ze swoim ludem (zob. np. Oz 1-3; Iz 54, 62; Jr 2-3, 31). Przymierze zawarte w Starym Testamencie zostało w pełni urzeczywistnione w Jezusie Chrystusie, który stał się prawdziwym Oblubieńcem Kościoła, nowego ludu Bożego (Mk 2,19). Pan Jezus w swoim nauczaniu podkreśla wartość małżeństwa i rodziny, sam przychodząc na świat w rodzinie. W czasach Chrystusa bardzo łatwo było o rozwód. Już w Księdze Powtórzonego Prawa zaznaczono: “Jeżeli mężczyzna poślubi kobietę i zostanie jej mężem, lecz nie będzie darzył jej życzliwością, gdyż znalazł u niej coś odrażającego, napisze jej list rozwodowy, wręczy go jej, potem odeśle ją od siebie. Jeśli ona wyszedłszy z jego domu, pójdzie i zostanie żoną innego, a ten drugi też ją znienawidzi, wręczy jej list rozwodowy i usunie ją z domu, albo jeśli ten drugi mąż, który ją

poślubił, umrze, nie będzie mógł pierwszy jej mąż, który ją odesłał, wziąć ją powtórnie za żonę..” (Pwt 24,1-2). Chrystus Pan kategorycznie przeciwstawił się rozwodom, podkreślając nierozzerwalność małżeństwa i odrzucając jakąkolwiek możliwość rozwodu (Mk 10,2-9), gdyż byłoby to sprzeczne z pierwotnym planem Bożym co do rodziny wypowiedzianym na kartach Księgi Rodzaju. Powiedział faryzeuszom, że to tylko ze względu na zatwardziałość serc Izraelitów Mojżesz ustąpił i pozwolił na rozwody, ale przecież od początku tak nie było (Mk 10,4-5). Swój pierwszy cud, na podstawie którego uczniowie uwierzyli, uczynił Jezus na weselu w Kanie, uświęcając w ten sposób związek małżeński (J 2,1-11). Wniósł wówczas przez swoją obecność i cud przemiany wody w wino błogosławieństwo i radość. Małżeństwo chrześcijan z woli Chrystusa staje się sakramentem, czyli świętym znakiem prawdziwego powołania małżonków do świętości, do zbawienia. Św. Paweł przyrówna miłość małżonków do tej miłości, jaką Chrystus nas umiłował, oddając za nas swoje życie na krzyżu. Mężowie winni więc miłować swoje żony tak, jak i Chrystus umiłował swój Kościół. Mąż, ojciec w rodzinie w swojej postawie ofiarnej miłości winien być podobny do Chrystusa. Wówczas łatwiej można zrozumieć i przyjąć do realizacji słowa św. Pawła: “Żony niechaj będą poddane swoim mężom, jak Panu...” (Ef 5,21-25; Kol 3,18-19).

Kościół uczy, że małżeństwo powstaje przez zawarcie umowy małżeńskiej, to znaczy przez nieodwołalną zgodę obojga małżonków, poprzez którą oddają się oni sobie i wzajemnie przyjmują. Całkowita wierność małżonków, a także nierozzerwalna jedność ich węzła małżeńskiego są potrzebne do zaistnienia szczególnej wspólnoty mężczyzny i kobiety, a także dla dobra dzieci. Małżeństwo i miłość małżeńska ze swojej istoty nastawione są na zrodzenie i wychowanie potomstwa, znajdując w tym swoje uwieńczenie. Jakże często przekonujemy się, że dzieci są najcenniejszym darem małżeństwa i mogą przynieść wiele dobra samym rodzicom. Przez chrzest (sakrament wiary), mężczyzna i kobieta na zawsze zostają włączeni w przymierze Chrystusa z Kościołem, stąd też ich małżeńska wspólnota zostaje “wchłonięta” przez miłość Chrystusa i obdarzona mocą Jego ofiary. Dlatego też ważne zawarte małżeństwo chrześcijan jest zawsze sakramentem. Dzięki Duchowi Świętemu małżonkowie chrześcijańscy, równi sobie godnością, na wzór Chrystusa, który umiłował Kościół wydał za niego samego siebie, podtrzymują i umacniają swoje małżeństwo przez wzajemne oddanie i niepodzielną miłość, wypływającą z Boskiego źródła miłości. Dlatego też będą im obce: wszelkie cudzołóstwo i rozwody. (OM 2-11). Małżonkowie, zawierający swoje małżeństwo w Chrystusie, mogą zawsze siebie umacniać poprzez słowo Boże, Eucharystię, sakrament pokuty i modlitwę, wypraszając odnowienie łaski ich sakramentu potrzebnej do wypełniania przyjętych na siebie zobowiązań.

Z dziejów praktyki zawierania małżeństwa

Małżeństwo uważano, jak wyżej wspomniano, za instytucję świętą i ważną dla rodziny i społeczeństwa. Dlatego też zawarcie małżeństwa otaczano rytuałem religijnym i prawnym. Kościół zasadniczo przyjął zastany sposób zawierania małżeństwa, czasami usuwając tylko te fragmenty obrzędu, które nie były zgodne z wiarą chrześcijańską. Według ks. Wacława Schenka z czasów przedchrześcijańskich pozostały takie zwyczaje, jak podawanie sobie rąk, nałożenie obrączek, wieniec i welon ślubny, słowa wyrażające wolę pobrania się, ślub wobec świadków,

spisywanie faktu zawarcia małżeństwa na specjalnych tablicach. W starożytnym Kościele, przełożeni gmin chrześcijańskich czuwali, aby małżeństwa zawierano zgodnie z nauką Chrystusa, to znaczy, aby było jednożeństwo i nierozzerwalność związku. Św. Ignacy Antiocheński (ok. 110r.) wypowiadał zdanie, że dobrze byłoby, aby ci, którzy szykują się do małżeństwa, najpierw zasięgnęli rady swojego biskupa, gdyż ich małżeństwo winno być zgodne z wolą Bożą i za wiedza gminy chrześcijańskiej. Małżeństwo zawierano w domu. Za czasów św. Augustyna (+430) nowożeńcy zapraszali biskupa do swojego domu, aby potwierdził zawarte przez nich małżeństwo i im pobłogosławił. W niektórych miejscowościach nowożeńcy po swoim ślubie w domu udawali się do kościoła na Mszę św., podczas której przyjmowali Komunię św. i otrzymywali błogosławieństwo.

Ciekawy opis zawierania małżeństwa znajdujemy w odpowiedziach papieża Mikołaja I (858-867) danych Bułgarom na stawiane w tej kwestii ich pytania. Otóż papież odpowiadał, że wkrótce po zaręczynach miał miejsce ślub w ramach uroczystości domowej, rodzinnej, w obecności rodziców i krewnych obojga stron. Tu wymieniano zgodę małżeńską, a następnie orszak ślubny udawał się do kościoła na Mszę św. w intencji nowożeńców, gdzie też udzielano młodej parze błogosławieństwa, nakładając welon ślubny. W czasie Mszy nowożeńcy składali swoje ofiary, otrzymywali pocałunek pokoju i przyjmowali Komunię św.

Od wieku IX-X można zauważyć większe zainteresowanie się Kościoła zawieranymi małżeństwami. Starano się zbadać, czy nie ma przeszkód między narzeczonymi do ważnego zawarcia małżeństwa oraz czy nikt nie zmusza którejś ze stron do ślubu. Ok. wieku XII nastąpiło połączenie dwuczęściowej ceremonii ślubnej (w domu i w kościele) w jedną, która miała teraz miejsce tylko w świątyni. Kapłan przejmował rolę ojca rodziny. To wobec niego należało wypowiadać słowa przysięgi małżeńskiej, on nakładał obrączki, potwierdzał fakt zawarcia małżeństwa i jak poprzednio - błogosławił. Wierni nie mogli się pogodzić z nową sytuacją, dlatego też przez długi czas wymieniano zgodę małżeńską (wobec kapłana) nie w kościele, ale w tak zwanej bramie ślubnej przed świątynią, a Msza św. w intencji młodej pary i błogosławieństwo miały miejsce wewnątrz kościoła. Zdarzało się, że zawierano małżeństwo, jak dawniej, bez obecności kapłana. Uregulował tę sprawę Sobór Trydencki (1545-1563), uznając tylko te małżeństwa za ważne, które będą zawierane wobec własnego proboszcza lub jego delegata w obecności dwóch świadków.

W Polsce szlachta domagała się na ogół, aby jej śluby odbywały się nie w kościele, ale we własnym domu, owszem w obecności kapłana. Biskupi na to godzili się, opierając swoją decyzję na dawnym zwyczaju domowych ślubów. Było tak zapewne do wieku XIX, chociaż nie należy twierdzić, że czyniono to powszechnie. Polacy, szlachta, mieszczaństwo i chłopci bardzo często rezygnowali ze Mszy św. Pragnęli ceremonii ślubnej, ale bez Eucharystii. Zdarzały się śluby w połączeniu ze Mszą w kaplicach domowych książąt, magnatów i bogatszego mieszczaństwa. Dopiero po Soborze Watykańskim II, w związku z reformą liturgii sakramentu małżeństwa, upowszechniły się u nas śluby w ramach Mszy św.

W następnych odcinkach pragnę ukazać problematykę przeszkód uniemożliwiających ważne zawarcie związku małżeńskiego, przygotowania do małżeństwa, liturgii sakramentu małżeństwa i jubileuszu małżeńskiego.

Cz.II

Przygotowanie do małżeństwa

Po Soborze Watykańskim II bardzo podkreśla się potrzebę przygotowania do małżeństwa oraz fakt, że to przygotowanie nie powinno należeć tylko do narzeczonych i ich rodzin, ale pod względem duszpasterskim i liturgicznym należy do biskupa, do proboszcza i jego wikariuszy, a także w pewnym sensie do całej wspólnoty wierzących, diecezjalnej i parafialnej. To przygotowanie powinno mieć charakter długofalowy, więc nie tylko same kursy przedmałżeńskie, które są jednakże bardzo potrzebne. Przygotowuje się do małżeństwa przez odpowiednie wychowanie w rodzinie, przez panującą tam atmosferę, a także przez dobry przykład samych rodziców dawany ich dzieciom w codziennym życiu. Przygotowaniu do małżeństwa służy zwyczajne przepowiadanie w kościele, katecheza dzieci, młodzieży i dorosłych, a także dobrze wykorzystane środki masowego przekazu.

I Synod Archidiecezji Białostockiej poleca, zgodnie z zarządzeniem Konferencji Episkopatu Polski, aby co roku organizowano kursy przedmałżeńskie (przynajmniej 10 spotkań) w parafiach liczących ponad 3000 wiernych, natomiast w mniejszych co dwa lata. Wolno narzeczonym korzystać z tych kursów na terenie innej parafii niż ich własna. Oprócz kursu narzeczeni mają obowiązek skorzystać dwa lub trzy razy z poradni życia małżeńskiego. Podczas kursu, po przypomnieniu, jeżeli zachodzi taka potrzeba, podstawowych prawd wiary i zasad moralności chrześcijańskiej, narzeczeni powinni dowiedzieć się, jaka jest nauka Kościoła o małżeństwie i rodzinie, o sakramencie małżeństwa, poznać liturgię tego sakramentu, modlitwy i czytania biblijne tam zawarte, aby mogli później świadomie, czynnie i owocnie zawierać sakramentalne małżeństwo. Młodzież, która w pełni ukończyła katechizację w zakresie szkoły średniej może być zwolniona z udziału w kursie przedmałżeńskim, jeżeli program ostatniej klasy uwzględniał tę problematykę. Duszpasterze powinni jednak zachęcać taką młodzież, aby wzięła udział w kursie, jeżeli to dla niej będzie możliwe (statut 552).

Duszpasterze, z polecenia synodu, powinni stanowczo i zdecydowanie przestrzegać przepisu Kościoła co do zgłoszenia się narzeczonych w kancelarii parafialnej (narzeczonej lub narzeczonego) na trzy miesiące przed ślubem, aby można było ich bezpośrednio przygotować do zawarcia sakramentalnego małżeństwa. Proboszcz lub jego współpracownicy są zobowiązani do wnikliwego przeprowadzenia badania kanonicznego narzeczonych, w celu wcześniejszego ewentualnego wykrycia przeszkód, które uniemożliwiałyby ważne zawarcie małżeństwa. Duszpasterze powinni zachęcić i zobowiązać narzeczonych, gdyby nie mieli jeszcze bierzmowania, do przyjęcia tego sakramentu, jeśli to możliwe, jeszcze przed ślubem. Narzeczeni mają obowiązek dwukrotnego przystąpienia do sakramentu pokuty i pojednania, pierwszy raz zaraz po daniu na zapowiedzi, drugi raz przed samym ślubem (statut 553).

Dokumenty potrzebne do zawarcia małżeństwa

Metryka urodzenia i chrztu

W pierwszym rzędzie wymaga się metryki urodzenia i chrztu. Konieczna jest ona przede wszystkim do stwierdzenia faktu chrztu; pośrednio może też ona wskazywać na wolny stan osoby, której ten dokument dotyczy. Fakt chrztu stwierdza każda metryka, niezależnie od czasu jej wystawienia, jeżeli nie ma uzasadnionych wątpliwości co do jej autentyczności. Natomiast na stan wolny kandydata do małżeństwa wskazuje tylko ta metryka, którą wystawiono nie wcześniej niż na sześć miesięcy przed jej okazaniem w kancelarii parafialnej. Jeśli chrzest miał miejsce w tej parafii, duszpasterz powinien sprawdzić jego fakt w księdze metrycznej oraz stwierdzić, czy nie ma na marginesie księgi poczynionych adnotacji, które wskazywałyby na niemożliwość zawarcia związku małżeńskiego (święcenia, śluby zakonne, poprzednio zawarte małżeństwo). Metrykę chrztu winna przedstawić również strona niekatolicka. Jeżeli narzeczeni nie mogliby przedstawić żadnej metryki chrztu, wówczas wystarczającym dowodem przyjęcia tego sakramentu byłoby zeznanie przynajmniej jednego wiarygodnego świadka (np. matki, ojca, chrzestnego lub chrzestnej, kogoś z rodziny, sąsiedztwa, szafarza chrztu).

Świadcstwo bierzmowania

Wśród dokumentów przedślubnych winno znaleźć się także świadectwo bierzmowania obydwu stron. Zwykle będzie to adnotacja poczyniona w metryce chrzcielnej. Jak już powiedziano, w braku bierzmowania, należy zobowiązać strony lub stronę do jego przyjęcia jeszcze przed ślubem. Gdyby to było niemożliwe, bierzmowanie należałoby przyjąć po zawarciu związku małżeńskiego. Wymóg bierzmowania tłumaczy się tym, że małżeństwo wymaga pewnej dojrzałości duchowej, którą uzyskuje się przez przyjęcie drugiego z kolei sakramentu inicjacji chrześcijańskiej.

Świadcstwo zgonu współmałżonka

W przypadku zawierania małżeństwa przez wdowę lub wdowca zobowiązani są oni do przedłożenia autentycznego dokumentu śmierci współmałżonka. Takim dokumentem jest z zasady metryka śmierci wystawiona przez proboszcza na podstawie aktu zgonu znajdującego się w parafialnej księdze zmarłych.

Zezwolenie ordynariusza miejsca

Kodeks Prawa Kanonicznego Jana Pawła II (kan. 1071 § 1) uregulował sprawę zezwoleń na asystowanie (tzn. błogosławienie) pewnych osób. Dlatego też ordynariusz, na prośbę proboszcza, może zezwolić na pobłogosławienie: 1) małżeństwa tułaczy; 2) małżeństwa, które nie może być uznane lub zawarte według prawa państwowego; 3) małżeństwa osoby, którą wiążą naturalne obowiązki wobec innej osoby lub dzieci, powstałe z poprzedniego związku (względy humanitarne); 4) małżeństwa osoby, która notorycznie porzuciła wiarę katolicką; 5) małżeństwa osoby związanej cenzurą (kara ekskomuniki lub interdaktu); 6) małżeństwa małoletnich bez wiedzy ich rodziców albo wobec ich uzasadnionego sprzeciwu; 7) małżeństwa zawieranego przez pełnomocnika (zob. kan. 1105).

Zapowiedzi przedślubne

Są one publicznym ogłoszeniem zamiaru zawarcia związku małżeńskiego wobec miejscowej wspólnoty parafialnej. Konferencja Episkopatu Polski, zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego, postanowiła w roku 1986, że każde zamierzone małżeństwo musi być podane do publicznej zapowiedzi nawet wówczas, gdy duszpasterz jest moralnie przekonany o stanie wolnym narzeczonych. Zapowiedzi mają być głoszone w parafiach stałego i tymczasowego miejsca zamieszkania każdej ze stron. Wygłasza się dwie zapowiedzi. Episkopat pozwala na wygłoszenie zapowiedzi przez ich umieszczenie na tablicy ogłoszeń (szczególnie w dużych, miejskich parafiach). Mają tam być widoczne przez osiem dni, w czasie których przypadają dwa dni świąteczne. W mniejszych parafiach, szczególnie wiejskich, pozostaje aktualna dawna forma, mianowicie ustnego wygłaszania zapowiedzi przez dwa dni świąteczne (niedziela lub uroczystość obowiązująca). Gdyby narzeczeni w ciągu sześciu miesięcy od daty wygłoszenia zapowiedzi nie zawarli związku małżeńskiego, należałoby je powtórzyć przy ponownym przygotowywaniu się do tego sakramentu. Jedna ze stron (jeśli jest z innej parafii) ma dostarczyć do kancelarii parafialnej, gdzie ma być ślub, zaświadczenie o wygłoszeniu zapowiedzi.

Dla słusznej racji można otrzymać dyspensę od jednej lub dwóch zapowiedzi. Ks. proboszcz składa prośbę o dyspensę do ordynariusza miejsca.

Miejsce zawierania związku małżeńskiego

Odnowione obrzędy liturgii sakramentu małżeństwa (1966) podają, że małżeństwo należy zawierać w parafii narzeczonego lub narzeczonej, a za pozwoleniem ordynariusza miejsca lub własnego proboszcza również w innym miejscu. Stąd więc małżeństwo strony katolickiej ze stroną katolicką winno być celebrowane w świątyni parafialnej jednej ze stron. Nupturienti mogliby poprosić proboszcza o zawarcie małżeństwa, z ważnej racji, w innym kościele lub kaplicy na terenie tej samej parafii. Gdyby jednak prosili o to w kościele lub kaplicy leżącej na terenie innej parafii, proboszcz godząc się na ich prośbę musiałby wystawić licencję na ślub dla proboszcza innej parafii.

Małżeństwo strony katolickiej ze stroną niekatolicką ochrzczoneą (np. prawosławną, protestancką, anglikańską) winno również mieć miejsce w kościele parafialnym (katolickim).

Natomiast małżeństwo strony katolickiej ze stroną nieochrzczoneą może być zawarte w kościele lub w innym odpowiednim miejscu. Prawodawca szanuje daną osobę nieochrzczoneą i nie chce jej zmuszać do wyrażenia zgody na małżeństwo w świątyni chrześcijańskiej, katolickiej. Takim miejscem mogłaby być jakaś kaplica lub nawet dom prywatny.

Czas sprawowania liturgii małżeństwa

Obecnie katolicki ślub kościelny może odbyć się każdego dnia, z wyjątkiem jednak Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty. Jeżeli jednak miałyby on miejsce w okresie Adwentu lub Wielkiego Postu albo w dni o charakterze pokutnym (np. piątek) proboszcz lub inny duszpasterz powinien pouczyć

wiernych, aby mieli na uwadze szczególnie charakter tego dnia lub okresu roku liturgicznego. Według wskazań Episkopatu Polski tylko w wyjątkowych wypadkach można błogosławić katolicki związek małżeński w Adwencie lub w Wielkim Poście. Zgodnie z powyższymi wskazaniem duszpasterze powinni zachęcać wiernych do zawierania małżeństwa w niedziele i święta obowiązujące, w drugi dzień Narodzenia Pańskiego i Wielkanocy lub w inne dni wolne od pracy.

Cz.III

Przeszkody małżeńskie (Według Kodeksu Prawa Kanonicznego)

Przeszkodą małżeńską w znaczeniu szerokim może być każda okoliczność, która mocą prawa Bożego lub ludzkiego nie pozwala na ważne lub godziwe zawarcie umowy małżeńskiej, czyli “wzięcia” ślubu. Przeszkodą małżeńską w znaczeniu ścisłym może być wspomniana okoliczność, która dotyczy bezpośrednio osoby zawierającej małżeństwo. Pragnę tu przedstawić przeszkody w sensie ścisłym i tylko te, które powodują nieważność związku małżeńskiego w momencie jego zawierania. Te przeszkody w Kodeksie Prawa Kanonicznego (KPK) z 1917 r. nazwano zrywającymi. Kodeks Jana Pawła II z 1983 r. wymienia 12 takich przeszkód (zrywających). Przeszkody małżeńskie podzielono na publiczne i tajne. Za publiczną uważa się taką przeszkodę, która może być udowodniona w zakresie zewnętrznym (np. przeszkoda wieku); poza tym przeszkoda jest tajna (np. przeszkoda występku). Z uwagi na pochodzenie wyróżnia się przeszkody z prawa Bożego (impotencja, pokrewieństwo w pierwszym stopniu linii prostej, istniejący węzeł małżeński) i z prawa kościelnego - będą nimi pozostałe przeszkody wymienione przez KPK. Dzieli się też między innymi przeszkody na absolutne (zabraniają małżeństwa w sposób absolutny z kimkolwiek - istniejący węzeł małżeński lub święcenia) i względne (nie pozwalają na małżeństwo jedynie z określonymi osobami - np. pokrewieństwo lub powinowactwo).

1. Przeszkoda wieku

KPK w kan. 1083 § 1 postanawia, że nie może zawrzeć ważnego małżeństwa mężczyzna przed ukończeniem szesnastego roku życia i kobieta przed ukończeniem czternastego roku. Konferencja Episkopatu Polski, zgodnie z pozwoleniem KPK (kan. 1083 § 2), ustaliła wiek dla mężczyzny na 21 rok życia, a dla kobiety - 18 rok życia. Podobnie też postanawia polskie prawo państwowe. Z ważnej przyczyny można uzyskać pozwolenie na wcześniejsze zawarcie związku małżeńskiego zarówno dla kobiety, jak i mężczyzny.

2. Przeszkoda niemocy płciowej

Małżeństwo z natury rzeczy jest nastawione na zrodzenie i wychowanie potomstwa, dlatego też mówiąc o zdolności do zawarcia związku małżeńskiego ma się na uwadze między innymi zdolność do podejmowania aktów skierowanych do przedłużenia życia ludzkiego. KPK (kan. 1084 § 1) postanawia, że “niezdolność dokonania stosunku małżeńskiego, uprzednia i trwała, czy to ze strony mężczyzny czy kobiety, czy to absolutna czy względna, czyni małżeństwo nieważnym z samej jego

natury”. Należy tu rozumieć niezdolność do współżycia małżeńskiego przynajmniej jednej ze stron, nie zaś o niezdolność do zrodzenia potomstwa. Niemoc płciowa, aby była przeszkodą, nie musi być absolutna (niezdolność całkowita mężczyzny lub kobiety do współżycia); wystarczy, gdy jest względna (mężczyzna nie może współżyć z kobietą, z którą zawarł małżeństwo lub kobieta z poślubionym przez siebie małżonkiem).

Przeszkoda niemocy płciowej pochodzi z prawa Bożego naturalnego (prawo wpisane w naturę ludzką) i wyklucza możliwość uzyskania dyspensy, czyli pozwolenia na małżeństwo.

3. Przeszkoda węzła małżeńskiego

W KPK (kan. 1085 § 1) czytamy, że nieważnie usiłuje zawrzeć małżeństwo ta osoba, która jest związana węzłem poprzedniego małżeństwa, nawet niedopełnionego. Przeszkodę małżeńską stanowi tylko węzeł małżeński rzeczywiście istniejący, co zakłada jego powstanie i brak rozwiązania go.

Przeszkoda węzła małżeńskiego pochodzi z prawa Bożego pozytywnego (prawo objawione w Piśmie Świętym i Tradycji) i nie ma możliwości otrzymania dyspensy. Według prawa węzeł małżeński ustaje w sposób następujący: przez śmierć współmałżonka, dyspensę papieską (od niedopełnionego małżeństwa), przywilej Pawłowy (zachodzi on wówczas, gdy jedna ze stron przyjmuje chrzest w Kościele katolickim, a druga strona - nie ochrzczona - ją opuszcza lub szykanuje tak, że dalsze wspólne życie staje się niemożliwe; w takim wypadku strona ochrzczona może zawrzeć nowy związek małżeński), stwierdzenie nieważności małżeństwa.

4. Przeszkoda różnej religii

“Nieważne jest małżeństwo między dwiema osobami, z których jedna została ochrzczona w Kościele katolickim lub została do niego przyjęta i nie odłączyła się od niego formalnym aktem, a druga nie jest ochrzczona” (kan. 1086 § 1). Przeszkoda ta istnieje więc między osobą ochrzczoneą w Kościele katolickim albo do niego nawróconą a osobą nie ochrzczoneą. Nie wiąże ona chrześcijan akatolików, wiąże natomiast tych katolików, którzy wprawdzie oddalili się od swojego Kościoła, ale formalnie z niego nie wystąpili.

Przeszkoda różnej religii jest pochodzenia kościelnego, ale pośrednio wiąże się z prawem Bożym związanym z obowiązkiem wyznawania wiary katolickiej. Można od tej przeszkody uzyskać dyspensę (kan. 1125 i 1126) pod warunkiem, że strona katolicka złoży oświadczenie (rękojmię), że gotowa jest usunąć niebezpieczeństwo utraty wiary i szczerze przyrzeknie, że uczyni co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone w Kościele katolickim i po katolicku wychowane. Druga strona, nie ochrzczona, winna być powiadomiona o zobowiązaniach strony katolickiej. Należy też pouczyć strony o przymiotach i celach małżeństwa, co przez nie powinno być przyjęte i respektowane.

5. Przeszkoda święceń

KPK (kan. 1087) stanowi, że “nieważnie usiłują zawrzeć małżeństwo ci, którzy otrzymali święcenia”. Od roku 1972 obowiązek celibatu, podejmowany podczas święceń diakonatu, obejmuje trzy stopnie: diakonat, prezbiterat i episkopat. Tylko one są święceniami. Trzeba też wyjaśnić, że tą przeszkodą objęty jest także diakon żonaty, tzn. nie może on wstąpić ważnie w nowy związek małżeński po śmierci swojej małżonki. Celibat wprowadzony najpierw przez prawo zwyczajowe, później partykularne, w końcu powszechne - jako obowiązek dla przyjmujących wyższe święcenia - jest przeszkodą zrywającą przy ewentualnym usiłowaniu zawarcia małżeństwa.

Przeszkoda święceń (jest pochodzenia kościelnego, ale swoją podstawę ma w ewangelicznej radzie czystości) ustaje na mocy dyspensy, zastrzeżonej Stolicy Apostolskiej lub prawomocnego wyroku stwierdzającego nieważność święceń albo przyjęcie ich pod przymusem.

6. Przeszkoda ślubu

KPK (kan. 1088) postanawia, że “nieważnie usiłują zawrzeć małżeństwo ci, którzy są związani wieczystym ślubem publicznym czystości w instytucie zakonnym”. Chodzi więc tu o ślub, czyli o świadomie i dobrowolnie uczynioną Bogu obietnicę. Przedmiotem ślubu, który stanowi przeszkodę, jest dozgonna czystość. Z tego wniosek, że ślub złożony na pewien czas, nie wywołuje przeszkody małżeńskiej. Ma to być też ślub publiczny, czyli ważnie złożony wobec prawowitego przełożonego kościelnego i w instytucie zakonnym. Ślub prywatnie złożony nie stanowi przeszkody.

Przeszkoda pochodzi z prawa kościelnego, ale zakaz zawierania związku małżeńskiego wypływa z prawa naturalnego wymagającego dotrzymania wierności złożonemu Bogu przyrzeczeniu. Dyspensa jest możliwa i jest zastrzeżona Stolicy Apostolskiej, jeśli ślub został złożony w instytucie zakonnym na prawie papieskim. W przypadku ślubu złożonego w instytucie zakonnym na prawie diecezjalnym dyspensy może udzielić ordynariusz miejsca.

7. Przeszkoda uprowadzenia

Według KPK (kan. 1089) “nie może być ważnie zawarte małżeństwo pomiędzy mężczyzną i kobietą uprowadzoną lub choćby przetrzymywaną z zamiarem zawarcia z nią małżeństwa, chyba że później kobieta uwolniona od porywającego mężczyzny oraz znajdując się w miejscu bezpiecznym i wolnym sama swobodnie wybierze to małżeństwo”. Przeszkoda powstaje nie tylko w przypadku porwania kobiety przemocą i zatrzymania w celu zawarcia małżeństwa, ale także wtedy, gdy zostanie ona zatrzymana przez mężczyznę z takim samym zamierzeniem. Nie jest ważne, gdzie miało miejsce wspomniane zatrzymanie czy to w jej własnym mieszkaniu, czy też w miejscu, do którego dobrowolnie przybyła. Według prawa kościelnego jak długo kobieta uprowadzona jest pod władzą mężczyzny, tak długo nie może ona w sposób wolny wyrazić zgody na małżeństwo. Powinna być uwolniona od porywającego mężczyzny oraz znaleźć się w miejscu wolnym i bezpiecznym. Wówczas może wyrazić prawdziwą zgodę na małżeństwo i przeszkoda uprowadzenia przestaje mieć miejsce.

Przeszkoda uprowadzenia pochodzi z prawa kościelnego. Jest możliwa dyspensa od tej przeszkody, jeśli zasadnie można przekonać się, że decyzja na małżeństwo kobiety uprowadzonej została podjęta w sposób wolny i niezależny do mężczyzny, który ją uprowadził. cdn.

Oprac. na podstawie: W. Góralski, Małżeństwo, w: Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, red. P. Hemperek i in., t. 3, Lublin 1986, s. 213-356; C. Suchocki, Przeszkody małżeńskie w prawie kanonicznym i Polskim Kodeksie Rodzinnym i Opiekuńczym, Lublin-Sandomierz 1997.

Cz.IV

Przeszkody małżeńskie (c.d.) (Według Kodeksu Prawa Kanonicznego)

Przeszkodą małżeńską w znaczeniu szerokim może być każda okoliczność, która mocą prawa Bożego lub ludzkiego nie pozwala na ważne lub godziwe zawarcie umowy małżeńskiej, czyli “wzięcia” ślubu. Przeszkodą małżeńską w znaczeniu ścisłym może być wspomniana okoliczność, która dotyczy bezpośrednio osoby zawierającej małżeństwo. Pragnę tu przedstawić przeszkody w sensie ścisłym i tylko te, które powodują nieważność związku małżeńskiego w momencie jego zawierania. Te przeszkody w Kodeksie Prawa Kanonicznego (KPK) z 1917 r. nazwano zrywającymi. Kodeks Jana Pawła II z 1983 r. wymienia 12 takich przeszkód (zrywających).

8. Przeszkoda występku

KPK w kan. 1090 § 1 postanawia, że “kto ze względu na zawarcie małżeństwa z określoną osobą zadaje śmierć jej współmałżonkowi lub własnemu, nieważnie usiłuje zawrzeć to małżeństwo”. W drugim paragrafie tegoż kanonu czytamy: “Nieważnie również usiłują zawrzeć małżeństwo ci, którzy poprzez fizyczny lub moralny współudział spowodowali śmierć współmałżonka” (kan. 1090 § 2). Chodzi więc tu (§ 1) o zabójstwo współmałżonka osoby, z którą ktoś pragnie zawrzeć małżeństwo lub zabójstwo własnego współmałżonka w celu poślubienia określonej osoby. Momentem istotnym w tej przeszkodzie oprócz faktycznego zabójstwa jest intencja związana z tym przestępstwem, mianowicie chęć zawarcia małżeństwa z określoną osobą. W drugim przypadku, niezależnie od intencji matrymonialnych, bierze się pod uwagę dwie osoby, które przez współudział fizyczny lub moralny spowodowały śmierć współmałżonka.

Przestępstwo, o którym mówi kan. 1090, wymaga świadomego działania strony lub stron i musi być ono dokonane osobiście lub przy pomocy kogoś innego (zlecone zabójstwo). Nie będzie przeszkodą samo usiłowanie dokonania zabójstwa lub zabójstwo chybione. Powyższa przeszkoda jest pochodzenia kościelnego i nie odnosi się do osób nie ochrzczonych. Dyspensa od przeszkody występku zastrzeżona jest Stolicy Apostolskiej.

9. Przeszkoda pokrewieństwa

Przez pokrewieństwo należy rozumieć bliski związek zachodzący pomiędzy osobami, oparty na wspólnocie krwi, na skutek pochodzenia od siebie lub od wspólnych przodków. Powstaje on wtedy, gdy ktoś przychodzi na świat z rodziców będących w związku małżeńskim lub poza nim.

W KPK (kan. 1091 § 1-4) czytamy: “W linii prostej pokrewieństwa nieważne jest małżeństwo między wszystkimi wstępnymi i zstępnymi, zarówno prawego pochodzenia, jak i naturalnymi. W linii bocznej nieważne jest aż do czwartego stopnia włącznie. Przeszkoda pokrewieństwa nie zwielokrotnia się. Nigdy nie zezwala się na małżeństwo, jeśli istnieje wątpliwość, czy strony są spokrewnione w jakimś stopniu linii prostej lub w drugim stopniu bocznej”.

Należy wyjaśnić przy ustalaniu stopnia pokrewieństwa, że wspólny przodek oznacza parę ludzką lub tylko jedną osobę, od której krewni bezpośrednio pochodzą. Przez “linię” należy rozumieć szereg osób, które pochodzą od jednego przodka. Według KPK linia może być prosta lub boczna. W linii prostej osoby pochodzą bezpośrednio od siebie, np. ojciec, syn, wnuk, natomiast w linii bocznej osoby krewne nie pochodzą wprost od siebie przez urodzenie, ale mają wspólnego przodka - chodzi tu o rodzeństwo. Biorąc pod uwagę “linię” można mówić o krewnych wstępnych przy ustalaniu dla kogoś przodków oraz zstępnym przy ustalaniu osób pochodzących od przodków. Przez stopień pokrewieństwa trzeba rozumieć miarę, przy pomocy której określa się odległość osób krewnych od wspólnego przodka, zarówno w linii prostej, jak i bocznej.

Przeszkoda pokrewieństwa w pierwszym stopniu linii prostej pochodzi z prawa Bożego naturalnego. W nauce Kościoła przyjmuje się powszechnie, że niemożliwe jest otrzymanie dyspensy od tej przeszkody we wszystkich stopniach linii prostej. Również Kościół nie udziela dyspensy na ślub, biorąc pod uwagę drugi stopień pokrewieństwa linii bocznej - rodzeństwo. Warto też przypomnieć, że polski Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie zezwala na małżeństwo między krewnymi w linii prostej oraz między rodzeństwem rodzonym i przyrodnym.

10. Przeszkoda powinowactwa

Powinowactwo jest to bliskość osób, której źródłem nie jest wspólnota krwi, ale ważnie zawarty związek małżeński, nawet jeszcze niedopełniony. Bliskość ta istnieje między mężem i krewnymi żony oraz między żoną i krewnymi męża (kan. 109 § 1). Oblicza się tak, że krewni męża w tej samej linii i w tym samym stopniu są powinowatymi żony i odwrotnie (kan. 109 § 2). Obecnie jedynie powinowactwo w linii prostej powoduje nieważność małżeństwa we wszystkich stopniach (kan. 1092). Najczęściej chodzi tu o relacje: ojczym - pasierbica, macocha - pasierb oraz teść - synowa, teściowa - zięć (po śmierci współmałżonka).

Przeszkoda powinowactwa jest pochodzenia kościelnego, więc możliwa jest dyspensa.

11. Przeszkoda przyzwoitości publicznej

Przeszkoda ta powstaje z nieważnego małżeństwa po rozpoczęciu życia wspólnego lub z notorycznego albo publicznego konkubinatu. Powoduje ona nieważność małżeństwa w pierwszym stopniu linii prostej między mężczyzną i krewnymi kobiety, i odwrotnie (kan. 1093).

Podstawą przeszkody jest więc albo nieważne małżeństwo, po rozpoczęciu życia wspólnego, albo notoryczny lub publiczny konkubinat. Nieważność małżeństwa może wynikać z różnych przyczyn, bez względu na to, czy zawarto je w dobrej lub złej wierze, byleby miało zewnętrzną postać prawdziwego związku małżeńskiego. Przez notoryczny lub publiczny konkubinat należy rozumieć pozamałżeńskie pożycie dwojga osób na wzór małżonków i jeśli jest powszechnie znane, nazywa się go właśnie publicznym i jeżeli nie da się tego faktu ukryć, nosi miano - notorycznego. Nie wymaga się, aby strony mieszały razem lub by kobieta była utrzymywana przez mężczyznę. Jest też rzeczą obojętną, czy osoby są wolne, czy też związane małżeństwem.

Jest to przeszkoda pochodzenia kościelnego i możliwa jest dyspensa.

12. Przeszkoda pokrewieństwa prawnego

Pokrewieństwo prawne powstaje z adopcji. W KPK (kan. 1094) czytamy: “Nie mogą ważnie zawrzeć małżeństwa ze sobą ci, którzy są związani pokrewieństwem prawnym powstałym z adopcji, w linii prostej lub w drugim stopniu linii bocznej”. Według prawa kościelnego tą przeszkodą są związani: adoptujący i osoba adoptowana oraz osoba adoptowana i dzieci osoby adoptującej.

Należy podkreślić, że przeszkoda pokrewieństwa prawnego powstaje z ważnie dokonanej adopcji. Pochodzi ona z prawa kościelnego i racją jej utrzymania jest fakt, że osoba adoptowana wchodzi do danej rodziny jako jeden z jej członków i powinna być traktowana jako jedno z dzieci.

Oprac. na podstawie: W. Góralski, *Małżeństwo*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, red. P. Hemperek i in., t. 3, Lublin 1986, s. 213-356; C. Suchocki, *Przeszkody małżeńskie w prawie kanonicznym i Polskim Kodeksie Rodzinnym i Opiekuńczym*, Lublin-Sandomierz 1997.

Cz.V

Liturgia sakramentu małżeństwa**Celebrans**

Wprawdzie liturgię celebryje całe zgromadzenie, czyli Ciało Chrystusa zjednoczone ze swoją Głową, a w Kościele łacińskim uważa się zazwyczaj, że sami małżonkowie jako szafarze łaski Chrystusa udzielają sobie nawzajem sakramentu małżeństwa, to jednak w liturgii Kościoła ważna jest zawsze funkcja przewodniczenia związana z kapłaństwem służebnym, uzdalniającym danego prezbitera do działania “w osobie Chrystusa Głowy”. Chodzi tu nam o tzw. urzędowego świadka zawieranego małżeństwa. Odnowione Obrzędy sakramentu małżeństwa (dalej = OSM), wydane w Polsce w roku 1996, oprócz kapłana wymieniają także diakona, który mógłby przewodniczyć sprawowaniu liturgii sakramentu małżeństwa, nie wykluczając także błogosławieństwa małżonków. Musiałby jednakże na to pozwolić miejscowy ordynariusz i proboszcz w swojej parafii. Głównie do kapłana należy sprawowanie liturgii małżeństwa. Trzeba ją dokładnie przygotować, w miarę możliwości także z narzeczonymi i służbą liturgiczną. Narzeczeni mogliby według uznania wybrać odpowiednie dla nich teksty liturgiczne, np. czytania, formularz mszalny, modlitwę powszechną, tekst błogosławieństwa itd. Dzięki zaangażowaniu kapłana, liturgia sprawowana bez pośpiechu, powinna się odznaczać dostojną radością. W czasie każdej liturgii, także małżeństwa, nie wolno nikogo wyróżniać ani w samych obrzędach, ani w zewnętrznej okazałości. Rytuał zaznacza, że świąteczny charakter sprawowania liturgii małżeństwa powinien wyrażać się także w odpowiedniej dekoracji kościoła, ołtarza, klęcznika, w czystości szat liturgicznych.

Śpiew i muzyka podczas liturgii

Wykonywane śpiewy powinny być dostosowane do liturgii sakramentu małżeństwa i wyrażać też wiarę Kościoła odnośnie do tajemnicy tegoż związku. Obrzędy polecają zwrócić uwagę na psalm responsoryjny w Liturgii Słowa, który winien być śpiewany, a nie recytowany. Instrumentalno-wokalne utwory religijne (dopuszczalne według norm ogólnych) mogą być wykonywane przed rozpoczęciem celebry ślubnej lub po jej zakończeniu. Nie należy pozwalać na akompaniament organowy lub innego instrumentu podczas wypowiedzania słów przysięgi małżeńskiej. Biskupi polscy pouczają (1975), że “ponieważ zgromadzona wspólnota jest również uczestnikiem i świadkiem sprawowanej tajemnicy, dlatego wszystkie teksty wypowiedzane przez celebransa i nowożeńców powinny być dobrze słyszane, a rytm całej celebracji ma być w miarę powolny, bez cienia pośpiechu czy zamieszania”.

Msza święta

Sobór Watykański II zapowiadając reformę liturgiczną polecił, aby małżeństwo katolickie było zawierane podczas Mszy św. (OSM). Słuszny powód mógłby zwolnić od odprawiania Mszy św., szczególnie wtedy, gdyby narzeczeni okazali się być ludźmi mało gorliwymi pod względem religijnym lub wręcz obojętnymi. Jeżeli małżeństwo zawiera strona katolicka ze stroną niekatolicką,

ale ochrzczonej, należy sprawować liturgie tego sakramentu bez Mszy św. Ordynariusz miejsca mógłby jednakże pozwolić na ślub podczas Mszy św. Mógłby pozwolić, aby niekatolicki duchowny odczytał jedno z czytań Pisma Świętego i złożył młodej parze życzenia. W naszych warunkach strona prawosławna mogłaby mieć ślub podczas Mszy św, pozostając przy swoim wyznaniu i wolno jej przyjąć Komunię św. pod dwiema postaciami, jeżeli wyrazi na to zgodę. Nie mogą przyjmować Komunii św. protestanci. Małżeństwo strony katolickiej ze stroną niechrześcijańska lub z katechumenem powinno być zawierane bez Mszy św.

Podkreślając potrzebę zawierania małżeństwa podczas Mszy św. Akcentuje się prawdę, że wszystkie sakramenty i sakramentalia czerpią swoją moc z paschalnego misterium męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. W Eucharystii dokonuje się pamiątka Nowego Przymierza, poprzez które Chrystus jednoczy nas z Kościołem, za który wydał swoje życie. Dlatego też w Katechizmie Kościoła Katolickiego znajdujemy zachętę, aby małżonkowie podczas Mszy św. przypieczetowali swoją zgodę oddania się jedno drugiemu wraz z ofiarowaniem siebie samych i jednocząc się z ofiarą Chrystusa na ołtarzu uobecnianą. Małżonkowie wpatrując się poprzez wiarę w Chrystusa ofiarowującego się za nas uczą się jednocześnie, jak mają nieść swój krzyż życia małżeńskiego i rodzinnego, krzyż ojcostwa i macierzyństwa, krzyż wychowania po katolicku swoich dzieci. To we Mszy św. małżonkowie zawsze mogą umacniać się Słowem Bożym i Komunią św.

Homilia

Błogosławiący związek małżeński kapłani, we Mszy lub poza nią, są zobowiązani do wygłoszenia homilii, w której należy na podstawie świętych tekstów (biblijnych i liturgicznych) ukazać nowożeńcom znaczenie i godność chrześcijańskiego małżeństwa, godność miłości małżeńskiej, łaskę tego sakramentu (czyli Bożą pomoc potrzebną do wypełnienia przysięgi małżeńskiej) i obowiązki małżonków, w tym wychowania katolickiego potomstwa. Głoszący homilię powinien też pamiętać o obecnych podczas liturgii małżonkach, którzy wcześniej zawarli małżeństwo, zachęcając ich, aby prosili o odnowienie ich łaski sakramentalnej.

Ślub wielu par podczas jednej liturgii

W miarę możliwości należy zachęcać do wspólnotowej celebracji kilku związków małżeńskich, co w dużych parafiach wielkomijskich wydaje się praktyczną koniecznością. Nigdy jednak nie wolno tego nikomu narzucić. Jest to zgodne z postulatem Konstytucji o Liturgii świętej, gdzie jest mowa o wspólnotowym sprawowaniu liturgii. Taki ślub, kilku par, może być pięknym znakiem dla nowożeńców, a także dla wszystkich uczestników liturgii, że jest wielu młodych, którzy rozpoczynają życie rodzinne podczas tej samej Ofiary eucharystycznej, w której teraz i w przyszłości będą umacniać siebie Słowem i Ciałem naszego Pana.

Wpis zawartego małżeństwa do ksiąg parafialnych

Obowiązek ten wprowadził Sobór Trydencki (XVI w.). Powinność zapisania faktu zawartego małżeństwa do księgi zaślubionych należy do proboszcza parafii, w której odbył się ślub. Zapis winien objąć dane personalne stron, jak i świadka urzędowego oraz zwykłych świadków, poza tym miejsce i datę zawarcia związku małżeńskiego. Odnowione obrzędy (OSM 1996) przewidują, że można byłoby złożyć podpisy w księdze zaślubionych (nowożeńcy, świadkowie, kapłan) w sposób uroczysty, w prezbiterium, po zakończeniu liturgii sakramentu małżeństwa w obecności zebranych wiernych lub mniej uroczyście w zakrystii lub kancelarii parafialnej. Fakt zawarcia małżeństwa ma być odnotowany również w księgach ochrzczonych każdej ze stron. Obowiązek ten wprowadzono w Kościele w roku 1907, chcąc w ten sposób stać na straży jedności małżeństwa i chronić przed bigamią, co niejednokrotnie okazało się być skutecznym tego sposobem.